

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz, środa, dnia 27 lutego 1946 r.

Nr. 48

Odbudowa - to powszechny dobrobyt

Warszawa. Odbudowa domów mieszkalnych jest jednym z najpoważniejszych problemów powojennych w Europie. Rządy większości państw europejskich stoją przed olbrzymim zadaniem odbudowy miast i wsi zniszczonych przez bombardowania lotnicze, bezpośrednie działania wojenne — lub spalonych przez wroga w bezmyślnej furii niszczycielskiej. Nawet w państwach, które nie doznały okropności bombardowań lotniczych, jak Stany Zjednoczone, powstał ostry kryzys mieszkaniowy, ponieważ podczas wojny nie budowano nowych domów i nie odnawiano prawie starych. Zniszczenia, powstałe w budynkach w czasie wojny we wszystkich krajach europejskich, są ogromne.

W Anglii od 1940 roku do czerwca 1944 roku przeszło 200 tysięcy domów uległo całkowitemu zniszczeniu, 235 tysięcy doznało ciężkich uszkodzeń i nie nadaje się do zamieszkania i odbudowy, a 3.024.000 zostało łżej uszkodzonych. Od czerwca 1944 roku do końca wojny pociski V 1 i V 2 zniszczyły i uszkodziły około 2 milionów budynków tak, że ogółem Anglia musi odbudować około 5,5 miliona domów mieszkalnych.

W Związku Radzieckim, gdzie zniszczenia w miastach są bez porównania większe, niż w Wielkiej Brytanii, Niemcy spalili ponadto przeszło milion gospodarstw wiejskich.

W Jugosławii obliczono, że około 1.750.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową i przy najbardziej sprzyjających warunkach potrzeba będzie 7—8 lat, żeby odbudować i odremontować zniszczone budynki mieszkalne w całym kraju.

W Polsce hitlerowcy niszczyli nasz kraj długo i systematycznie. Wiele miast leży w gruzach, a przede wszystkim Warszawa, która padła ofiarą bestialskiej i wyrefinowanej zemsty hitlerowców. Przed powstaniem było w Warszawie i na Pradze około 25 tysięcy budynków mieszkalnych. Około połowa, bo przeszło 11 tysięcy, zostało zrównanych z ziemią lub całkowicie spalonych. Z pozostałych budynków w prawo- i leworęcznej Warszawie jest mniej lub więcej zniszczonych, ale nadających się do odbudowy, około 6000 domów. W wielu innych naszych miastach jak Gdańsk, Wrocław, Poznań, zniszczenia są mniejsze, ale również bardzo dotkliwie.

Straty są więc bardzo dotkliwie, tak, że odbudowa naszych miast, naszego przemysłu i naszej gospodarki wymaga szarmanizowanego wysiłku zarówno państwa jak i całego społeczeństwa.

Plan odbudowy kraju, opracowany przez Rząd Jedności Narodowej, wymaga wielkich funduszy, które przewyższają normalne możliwości skarbu państwa, ale które mogą być dostarczone przez cały naród. Musimy i możemy liczyć przede wszystkim na własne siły.

Dlatego też Rząd zwrócił się do społeczeństwa o dostarczenie mu niezbędnych środków i rozpisal Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Wszystkie warstwy społeczne są jednako zainteresowane w jak najszybszej odbudowie kraju. Skutki odbudowy i uruchomienia nowych gałęzi wytwórczości dadzą się odczuć najwcześniej w przemyśle i handlu. Ale i wieś w stosunkowo krótkim czasie odniesie korzyści z odbudowy miast i zwiększonej produk-

Armia, która rozgromiła faszystów

Siła wojsk radzieckich

Gdy 22 czerwca 1941 r. Niemcy zdradziecko napadli na Związek Radziecki, Armia Czerwona zaczęła się szybko cołać. Ten pierwszy okres wojny, okres porażek i odwrotu był wynikiem następujących faktów: 1) Niemcy posiadali zmobilizowaną w pełni armię, której arsenałem było nieomal pół Europy, 2) armia radziecka nie była dostatecznie wyposażona ilościowo. W tym okresie dowództwo Armii Czerwonej zastosowało strategię t. zw. obrony aktywnej. Polegała ona na umiejętnym manewrowaniu masami wojsk, zadawaniu nieprzyjacielowi ciężkich strat i wyciągnięcia nieknie tego głównego trzonu wojsk na dalsze linie obronne. Aktywna obrona pozwoliła na zwycięstwo i wyniszczenie olbrzymich mas wojsk niemieckich. W okresie walk o Stalingrad w Związku Radzieckim walczyło 240 dywizji, podczas gdy w Airyce Północnej gen. Rommel miał do swej dyspozycji tylko 4 dywizje. W tym czasie Związek Radziecki zmobilizował również rezerwy i przestawił gospodarkę na cele wojny.

Francuska obrona pozycyjna i niemiecki Blitzkrieg

W drugiej wojnie światowej dąży się zauważyć duże różnice między strategią stosowaną przez różne armie. Dowództwo armii francuskiej wyciągając wnioski z walk o Verdun, zastosowało strategię polegającą na wierze w obronę pozycyjną i siłę odporu szybkostrzelnej broni, wskutek tego nie doceniło czołgu i samolotu. Strategia taka musiała zawieść wobec stosowanej przez Niemców taktyki Blitzkriegu. Ale Blitzkrieg okazał się zawodny wobec strategii radzieckiej. Niemcom chodziło zawsze o doraźny sukces. To też przeceniali oni szybkość broni pancerną i lotnictwo. Piechotę i artylerię zepchnęli na drugi plan. Strategia niemiecka była awanturnicza, tak jak awanturnicza była ich polityka wewnętrzna i zagraniczna.

Radzieckie współdziałanie broni

Dowództwo Armii Czerwonej oparło swą koncepcję strategiczną na szarmanizowanym współdziałaniu wszelkiego rodzaju broni. Już w 1937 r. Stalin ostrzegł przed przecenianiem lotnictwa w wojnie nowoczesnej. W styczniu 1942 r. Stalin wydał instrukcję o nowym użyciu artylerii. Od tej pory artyleria radziecka ściśle współdziałała w ataku piechoty i czołgów, zawsze znajdując się na pierwszej linii frontu. W październiku 1943 r. został wydany nowy regulamin piechoty, który określa ściśle współdziałanie piechoty z innymi rodzajami broni i zmierza do wykorzystania jej siły ataku. Broń pancerna jest współaktywna z

Przemówienie ambasadora Langego

Nowy Jork, 26. 2. Ambasador Lange przemawiał z okazji dnia urodzin Washingtona i uroczystego obchodu święta Armii Czerwonej, który się odbył pod znakiem przyjaźni radziecko-amerykańskiej w Waldorf w hotelu Astoria. Ambasador Lange powiedział m. in.: „Polska, kraj, który reprezentuje, jest szczególnie zainteresowana sprawami przyjaźni i dobrych stosunków między St. Zjednoczonymi a Zw. Radzieckim. Przyczynny naszego zainteresowania są proste. Sprawa przyjaźni tych dwóch państw, to sprawa pokoju. Nie wiele jest krajów o tak głębokim zrozumieniu znaczenia wojny i pokoju, jak naród polski. Żaden inny naród nie cierpiał tyle z powodu zniszczeń, spowodowanych przez wojnę i niemieckiego okupanta”.

Wyrok na socjalistów hiszpańskich

London, 26. 2. Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że sąd doraźny w Alcala de Denares ogłosił wyrok na 37 członków hiszpańskiej socjalistycznej partii robotniczej, oskarżonych o działalność konspiracyjną. Przywódca partii Egide, syn byłego gubernatora Madrytu podczas wojny domowej Gomer oraz sześć propagandy Fernander zostali skazani na 12 lat ciężkiego więzienia. Reszta oskarżonych otrzymała kary od 6 miesięcy do 10 lat więzienia. Podczas rozprawy sądowej prokurator zażądał przeciwko oskarżonym ka-

oju artykułów przemysłowych. Dlatego też zarówno wieś, jak sfery przemysłowe i handlowe powinny przede wszystkim w dobrze zrozumianym interesie

plechołą w ataku, wykorzystując jej osiągnięcia i stosując metodę pościgu równoległego dezorganizującego tyły wroga. Udoskonalenia techniczne dają nowe typy czołgów, przewyższających niemieckie (T-34, KW, JS).

Najlepsza na świecie artyleria

Użycie artylerii zostaje doprowadzone do perfekcji. Działa przeciwpancerne stale udoskonalane (w ciągu wojny ich siła przebojowa wzrasta 5-cio krotnie) rozbijają formacje niemieckiej broni pancerniej. W latach 1941—44 Niemcy stracili aż 70.000 czołgów. Kaliber artylerii ciężkiej wzrósł w czasie wojny dwukrotnie. Artyleria była używana w olbrzymich skoncentrowaniach. W końcowej fazie wojny, np. pod Berlinem, grało 200 dział na 1 km frontu. Wprowadza się całkiem nowe typy np. osławione Katiusze.

Lotnictwo radzieckie

Rozwinięło się także bardzo lotnictwo radzieckie. Konstruktorzy Ławoczkina, Jakowlew, Iliuszyn, Pretlakow, Toporlew — tworzą nowe

typy samolotów, przewyższające często niemieckie. Np. myśliwce Jakowlew 9 i Ławoczkina 2 pozostawiły daleko w tyle najlepsze niemieckie Messerschmidty. Szturmowiec radziecki Iliuszyn 2 uważany jest powszechnie za najlepszy typ tego rodzaju na świecie. Wprowadzono także inowację w opancerzeniu samolotów, tworząc t. zw. latające czołgi, których nie mogła uszkodzić zwykła niemiecka artyleria przeciwlotnicza. Wskutek działalności lotnictwa radzieckiego Niemcy stracili 600.000 samolotów, 200.000 samochodów, 10.000 wagonów itd. Znakomity żołnierz, świetna technika, olbrzymi potencjał gospodarczy i psychiczny i wynikające z tych przesłanek strategia Armii Czerwonej doprowadziły do zniszczenia faszystów i wyzwolenia 3.400.000 km kw ziemi w Europie.

Zmarły prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, oceniając siłę i działanie Armii Czerwonej powiedział: Nie zapomnimy ani bohaterstwa Moskwy, Leningradu i Stalingradu, ani gigantycznego rozmachu rosyjskich operacji ofenzywnych z 1943 i 1944 roku, w rezultacie których zniszczone zostały ogromne armie niemieckie.

Protest światowej Federacji Związków Zawodowych przeciwko egzekucji republikanów hiszpańskich

Paryż, 26. 2. Komitet wykonawczy światowej Federacji Związków Zawodowych wydał specjalny komunikat, w którym wzywa centralne komitety związków zawodowych we wszystkich krajach demokratycznych do zwrócenia się do swych rządów o zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem madyryckim. Komitet wykonawczy wyraża ostry protest z powodu egzekucji dokonanej na 10 republikanach hiszpańskich, wśród których znajdował się Cristino Garcia, bohaterski uczestnik francuskiego Ruchu Oporu. Protest

ten wyrażony jest w imieniu 70 milionów robotników zrzeszonych w związkach zawodowych 52 krajów.

Komunikat dodaje: „Światowa Federacja Związków Zawodowych składa hołd tym nowym ofiarom dyktatury faszystowskiej gen. Franco. Te ostatnie nieludzkie wyzyny dyktatora z Madrytu utwierdzają Federację w jej zdecydowanej woli zmobilizowania całego światowego ruchu zawodowego dla zwalczania Hiszpanii faszystowskiej”.

Sekretarz brytyjskiej partii komunistycznej o bombie atomowej

London, 26. 2. Agencja Reutersa donosi, że w przemówieniu wygłoszonym w Belfastie sekretarz brytyjskiej partii komunistycznej, Harry Pollitt, oświadczył m. in.:

„Gdyby W. Brytania posiadała tajemnicę bomby atomowej, byłaby uzyskała lepsze warunki pożyczki amerykańskiej. W. Brytania bliżej związana jest z demokracją europejską i radzieckim socjalizmem, aniżeli z amerykańskim imperializmem”.

ry od 15 do 20 lat więzienia. Komendant wojskowy Madrytu zatwierdził wyrok.

Wybory do rad prowincjonalnych w Belgii

Bruksela, 26. 2. W Belgii odbyły się wybory do rad prowincjonalnych. Wyniki wyborów są następujące: partia chrześcijańska — 344 mandaty (w r. 1936 — 227), socjaliści — 231 (w r. 1936 — 221), komunisty — 58 (w r. 1936 — 28), liberalowie — 53 (w r. 1936 — 88), unia demokratyczna — 10 mandatów.

Akademia dla młodzieży z okazji 28 rocznicy Armii Czerwonej

Warszawa, 26. 2. W dniu 25 lutego br. w ramach obchodu 28-lecia Armii Czerwonej, odbyła się akademія dla młodzieży szkół warszawskich, zakończona występem zespołu artystycznego oficerów i żołnierzy armii marszałka Rokossowskiego.

Podpisanie umowy lotniczej francusko-brytyjskiej

London, 25. 2. Agencja Reutersa donosi, że w Londynie nastąpiło podpisanie układu lotniczego francusko-brytyjskiego. Szczegóły układu nie zostały ogłoszone. Wiadomo jednak, że układ ten przewiduje ściśle współpracę anglo-francuską na długich trasach lotniczych.

własnym jak i w interesie ogółu społeczeństwa przyczynić się do odbudowy kraju i powrotu dobrobytu, przez masową subskrypcję pożyczki.

K. G.

Prace nad ordynacją wyborczą w pełnym toku

Projekt zredagowany będzie prawdopodobnie do dnia 15 marca.

Warszawa. (SAP). Prace nad ordynacją wyborczą są już w pełnym toku. Jak wiadomo, na plenum K. R. N. uchwalona została rezolucja, zgłoszona przez P. P. S. i P. P. R., w przedmiocie powołania nadzwyczajnej komisji dla opracowania ordynacji wyborczej.

Komisja została powołana przez Prezydium K. R. N., przy współdziałaniu Konwentu Seniorów. Składa się ona z 30-tu członków (pięciu przedstawicieli P. P. S., pięciu — P. P. R., pięciu — P. S. L., pięciu — S. L., czterech — S. D., trzech — S. P.). Poza tym w skład Komisji wchodzi delegowany przez kluby polskie przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych, przedstawiciel „Społem” oraz Związku Rewizyjnego, Związku Zawodowego Rolników i Samopomocy Chłopskiej.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji, odbytym dnia 19 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta K. R. N., tow. Szwabły, wybrano prezydium w następującym składzie: przewodniczący komisji — członek prezydium K. R. N., dwaj wiceprzewodniczący, tow. wicemin. Mantel i pos. Osiecki (PSL), tow. Pliszko — sekretarz.

Na posiedzeniu tym wybrano podkomisję roboczą, dla przedłożenia tekstu ordynacji plenum komisji. W skład komisji roboczej weszło sześciu przedstawicieli stronnictw oraz tow. wicemin. Mantel, jako przewodniczący. Podkomisja odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie, na którym wygłosił referat tow. wicemin. Mantel, ustalając problemy, jakie będą przedmiotem dyskusji na następnym posiedzeniu, do którego stronnictwa mają przygotować materiał.

Marszałek Józef Broz-Tito, wódz narodów jugosłowiańskich

W małej wiosce Kumrowec, w odległości 40 kilometrów od Zagrzebia, z ojca Chorwata i matki Słowenki, Marii Javorskiej, urodził się 25 maja 1892 r. Józef Broz-Tito. Po ukończeniu szkół elementarnych przyszedł marszałek Jugosławii emigruje do miasta dla nauki rzemiosła i po ciężkim okresie terminatorstwa, zostaje robotnikiem metalowym. Po utworzeniu królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów, Józef Broz występuje w pierwszych szeregach bojowników syndykalnej i politycznej organizacji klasy robotniczej. Wśród za grzebskich metalowców, którzy byli najbardziej postępowymi w tych latach, odznacza się Broz oddaniem sprawie robotniczej. Rząd starej „wielkoserbkiej” Jugosławii aresztuje go w roku 1927 jako wybitnego antyfaszystę, niebezpiecznego dla przywilejów klasy panującej i skazuje go na kilka lat ciężkiego więzienia. Prześladowania i więzienie jeszcze bardziej zahartowały Józefa Broza w walce przeciwko zburzonej Jugosławii. Kontakt z warstwą pracującą Józef Broz utrzymywał także z więzienia, obchodząc wszelkie przeszkody, jakie stały na tej drodze.

Po odbyciu kary więzienia Broz-Tito prowadzi życie nielegalne, by ponownie nie wpaść w ręce sfer rządzących, a nieco później zmuszony jest do emigracji zagranicę.

Stojąc na czele komunistycznej Partii Jugosławii widzi, że profaszystowskie rządy Stojadinovicia oraz Cvetkovicia i Maczka, wraz z piątą kolumną, oddają kraj w służbę niemieckiego i włoskiego faszystów. Dlatego wszystkimi siłami pracuje on nad utworzeniem rządu frontu narodowego, na rzecz nowouprawienia wszystkich narodów Jugosławii i polepszenia bytu klasy robotniczej, szerokich mas miast i wsi. Taka dopiero Jugosławia byłaby w stanie odeprzeć imperialistów z Berlina i Rzymu.

Bezpośrednio przed wojną 1941 roku Józef Broz działa nielegalnie w Jugosławii i kieruje walką antyfaszystowską w Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie, urządził konferencje, pisze ulotki i spotyka się z antyfaszystowskimi kierownikami różnych organizacji i partii. Kiedy zdraziecki rząd Cvetkovicia i Maczka podpisał w Wiedniu sromotny pakt z Niemcami 25 marca 1941 roku, już w dwa dni później masy narodowe obalają reżim, żądają zalegalizowania Komunistycznej Partii Jugosławii i innych organizacji robotniczych, domagając się sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

6 kwietnia 1941 roku, bez wypowiedzenia wojny, wojska niemieckie i włoskie napadły na Jugosławie. Tito wzmacnia wysiłki Komunistycznej Partii Jugosławii, mobilizuje wszystkie siły dla walki z faszystowskimi okupantami i z piątą kolumną. Z Belgradu wyruszają kurierzy z dyrektywami, aby każdy żołnierz zatrzymał broń, aby organizowały się komitety wojskowe, aby przygotować powstanie.

Tito spotyka się w Belgradzie z dzisiejszym prezesem Skupszczyzny, dr. Ivanem Ribarem, któremu oświadcza, że „wszystkie grupy polityczne winny się zjednoczyć w walce z okupantami”.

To, co mówił Ribarowi Tito, zakomunikowano wszystkim patriotom Jugosławii, bez względu na przynależność partyjną, na religię albo na narodowość.

Już 7 lipca 1941 r. wystrzelił pierwszy karabin powstańczy w Serbii, a 13 lipca wybuchło powszechne powstanie w Czarnogórze przeciwko włoskiemu okupantowi. Gdy prawie cała Europa była ujarzmiona przez faszystów, w Jugosławii szerzy się ruch partyzancki i pod komendą Tito obejmuje cały kraj. Wszędzie tworzą się oddziały, które w

krótkim czasie przekształcają się w Wojsko Wyzwolenia Narodowego, a później we współczesną Armię Jugosłowiańską.

Od 1941 roku Broz-Tito staje się sztandarem, z którym partyzanci idą w śmiertelny bój z okrzykami: „Za Tita — za wolność”. Historia Józefa Broza od 1941 roku do 1945, to jest do kapitulacji Niemiec, jest jednoznaczna z gigantyczną walką, jaką prowadzili narody Jugosławii. I rzeczywiście, podobnie, jak potrafił, — jak mało kto w Europie — zmobilizować i porwać masy ludowe

Jugosławii do walki przeciwko faszystom, tak już w czasie pokoju umiał marszałek Tito zmobilizować naród dla odbudowy zburzonego kraju. Obecnie tworzą się wzdłuż całego kraju, po miastach i wsiach, po warsztatach i polach, po lasach i drogach, brygady, które odbudowują to, co było zburzone i spalone przez wroga.

Jugosławia wkrocza w erę postępu, stając się troskliwą Matką-Ojczyzną wszystkich miłujących wolność i sprawiedliwość społeczną.

Oświadczenie Rządu Radzieckiego w sprawie kanadyjskiej afery szpiegowskiej

Moskwa. Agencja „Tass” podaje następujące oświadczenie:

15 lutego br. rząd Kanady opublikował oświadczenie na temat przekazania w Kanadzie tajnych informacji osobom, które nie miały prawa dostępu do tych informacji, w tej liczbie niektórym współpracownikom misji zagranicznej w Ottawie. Przesyłając to oświadczenie pełnomocnikowi radzieckiemu N. D. Biełowostnikowowi, premier King oznajmił, że pewni współpracownicy zagranicznej misji, o których mowa w oświadczeniu rządu kanadyjskiego, są właśnie współpracownikami ambasady radzieckiej w Ottawie. W związku z powyższym rząd Związku Radzieckiego, po zbadaaniu sprawy, uważa za potrzebne oświadczyć, co następuje:

Czynnik radzieckie dowiedziały się, że w ostatnim okresie wojny poszczególni pracownicy z aparatu radzieckiego atache wojskowego w Kanadzie otrzymali od znajomych osób, obywateli kanadyjskich, pewne informacje poufnego charakteru, nie przedstawiające jednakże większego znaczenia dla czynników ra-

dzieckich. Jak się wyjaśniło, informacje te dotyczyły takich danych technicznych, których czynnik radzieckie nie potrzebowały, gdyż w ZSRR dokonano już znacznie poważniejszych osiągnięć technicznych, a uzyskane poufne informacje można znaleźć w ogłoszonych już wydawnictwach, m. in. w znanej broszurze Amerykanina G. D. Smitha „Energia atomowa”.

Smieszonym byłoby przeto twierdzić, że uzyskanie tego rodzaju niewiele znaczących poufnych danych mogło stworzyć jakiegokolwiek zagrożenie bezpieczeństwa Kanady. Jednakże, jak tylko rząd Związku Radzieckiego dowiedział się o wymienionych wyżej działaniach niektórych współpracowników aparatu atache wojskowego w Kanadzie, mając na względzie niedopuszczalność podobnych działań, odwołał z Kanady radzieckiego atache wojskowego.

Głos „Pravdy”

Moskwa. W związku ze sprawą szpiegowską, o jakiej szeroko się rozpisała prasa

Wyrok rumuńskiego Sądu Wojen. na byłych członków „rządu” w Berlinie

Moskwa, 26. 2. Agencja Tass donosi z Bukaresztu, że Wojenny Trybunał wydał wyrok na członków b. rumuńskiego „rządu” berlińskiego faszystów w Berlinie i na innych kolarach faszystów. Byli członkowie t. zw. rumuńskiego rządu faszystowskiego w Berlinie gen. Platon Kirhoaga, gen. Jon George b. min. wyznań religijnych i b. metropolita Odessy Wi-sarion Pulre Crisre zostali skazani na karę śmierci. Byli redaktor dziennika „Piatra” Gregorian i szef sztabu „legionerów” Horia Stamatii — zostali skazani na karę dożywotniego więzienia, b. minister w rządzie Gogi George Cuza został skazany na karę 20 lat więzienia. Z wyjątkiem Cuzy wszyscy oskarżeni sądzeni byli zaocznie. (PAP)

Po wyborach w Belgii

Abdykacja Leopolda jeszcze nie wyjaśniona

Wywiad z charge d'affaires Belgii w Warszawie p. Andre Mendelen

Charge d'affaires Belgii w Warszawie, p. Andre Mendelen udzielił przedstawicielowi S.A.P. kilku informacji na temat współczesnych zagadnień belgijskich.

Układ sił politycznych

— Jak wygląda porównanie wyników wyborów z 2 kwietnia 1939 r. z 17. 2. 46 r.

W 1939 r. katolicy uzyskali 67 mandatów, na 202 obecnie — 92, socjaliści z 61 w 1939 r. podnieśli się na 70, komuniści z 0 mandatów w parlamencie przedwojennym, zdobyli obecnie 23, liberali spadli z 35 na 16 mandatów, partia narodowa Flamandów, która w r. 1939 miała 17 mandatów, obecnie jest rozwiązana z powodu współpracy z Niemcami w okresie okupacji. Temu samemu losowi ulegli rexisci, faszystowska partia belgijska, która przed wojną miała 10 mandatów. Stronictwo Demokratyczne uzyskało obecnie 1 mandat.

— Czy koalicja socjalistyczno-komunistyczna zmusi króla Leopolda do abdykacji?

Fakt, iż katolicy uzyskali tyle mandatów, a przewaga grupy socjalistyczno-komunistycznej w Parlamencie obecnym, który zbierze się po raz pierwszy 8 marca br. jest jeszcze niewielka, utrudni kwestię abdykacji króla Leopolda, która jest jednym z głównych zagadnień politycznych w Belgii. Socjaliści i komuniści domagają się ustąpienia króla, podczas, gdy katolicy bronią jego praw do tronu. Partia katolicka będzie dążyła do przeprowadzenia referendum w sprawie osoby króla. Socjaliści i komuniści nie zgadzają się na referendum, jako akt niekonstytucyjny.

Podkreślić tutaj należy, że spór o króla nie ma charakteru dynastycznego, gdyż nawet socjaliści zgadzają się na ustrój monarchiczny ze względów ogólnopolskich, nie chcą podjąć ruchu separatystycznego Flamandów. Całe zagadnienie sprowadza się wyłącznie do osoby króla Leopolda, przeciw któremu występują wszystkie, poza katolicką, partie belgijskie. Socjalista, van Acker, opierając się na dokumentach, wykazał, że król Leopold wierzył w okresie wojny w zwycięstwo Niemiec i chciał przystosować Belgię do owej ewentualności.

Zlikwidowanie

ośrodków faszystowskich

Flamandzki ruch separatystyczny, który ponownie wystąpił na tle sprawy króla, stracił obecnie wiele na swej ostrości. W okresie wojny został on wykorzystany przez ekstremistów, którzy poszli na współpracę z Niemcami.

Zlikwidowanie obecnie grup kollaboracyjnych, zasadniczo zmniejszyło napięcie między Wallonami a Flamandami.

Kollaboracjonistów pozbawiono czynnego i biernego prawa wyborczego. Finał akcji przeciwko nim miał miejsce w grudniu 1945 kiedy to policja wykryła zorganizowaną grupę rexistów, prowodyrów współpracy z Niemcami. Zadaniem tej grupy, nazwanej przez prasę belgijską „maquis des inciviques”, było niesienie pomocy rodzinom rexistowskich renegatów, którzy siedzieli w więzieniach, i dopomaganie im w ucieczkach. Na ławie oskarżonych zasiadło 20 osób, w tym większość kobiet.

Przechodzimy do spraw polityki zagranicznej.

P. Andre Mendelen mówi o „Blokku Zachodnim”, który w swoim czasie narobił tyle szumu w prasie zagranicznej. Belgia nie chce być organizatorem i uczestniczyć w jakiegokolwiek blokach regionalnych, skierowanych przeciwko komukolwiek.

Belgia w poszukiwaniu kontaktów gospodarczych

Belgia pragnie nawiązać jaknajściślejsze stosunki gospodarcze z całym światem. Trudności komunikacyjne, niestety, opóźniają ich realizację. Pierwszym krajem na terenie Europy środkowo-wschodniej, z którym nawiązano rozmowy na tematy gospodarcze, jest Czechosłowacja.

Port w Antwerpii nie został wydzierżawiony Anglikom

Przedstawiciel S.A.P. zadaje jeszcze ostatnie pytanie. Ile prawdy jest w pogłosce, jakoby port w Antwerpii został wydzierżawiony Wielkiej Brytanii, na dłuższy przeciąg czasu? — Pogłoska ta jest zupełnie nieprawdziwa — mówi p. Andre Mendelen. Port w Antwerpii, który oddał alianantom zasadnicze usługi w czasie wojny i z tego tytułu był intensywnie bombardowany przez niemieckie bomby latające, jest obecnie oddany całkowicie przez aliantów władzom belgijskim, spełniając ważne funkcje żywiciela znacznej części Europy.

Belgia, dzięki pracowitości i patriotyzmowi swych mieszkańców szybko goi rany, zadane przez wojnę. (W. R.)

Anglicy z odznaczeniami polskimi

Londyn, 26. 2. — Jak podaje dyplomatyczny korespondent Agencji Reutera, Sylwain Mangeot, prawdopodobnym powodem wystosowania przez rząd Jugosławii noty do Rady Bezpieczeństwa w sprawie przebywania armii gen. Andersa we Włoszech jest fakt, iż niektóre oddziały brytyjskie w okolicach Triestu noszą odznaki polskie, przyznane im w dowód wdzięczności za okazane przysługi podczas kampanii włoskiej. Jak wiadomo, rząd jugosłowiański zaprotestował przeciwko przesuwaniu się wojsk polskich ku granicom Jugosławii,

kanadyjska, zamieszcza „Prawda” artykuł pt. „King spiesz z pomocą Bevinowi”. W artykule tym czytamy m. in.:

Premier kanadyjski Mackenzie King ogłosił, że w Kanadzie pewne poufne wiadomości zostały przekazane członkom pewnej placówki zagranicznej. Następnie prasa kanadyjska, jak na dane hasło, rozpoczęła kampanię antyradziecką. Kilka niższych urzędników ambasady radzieckiej otrzymało drobne wiadomości o blahym znaczeniu. Premier King usiłuje jednak rodmuchać tę sprawę. Premier King spiesz widocznie z pomocą Bevinowi, który na sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych znalazł się w trudnej sytuacji. Delegaci radzieccy poparli żądania Syrii i Libanu, oraz zwrócili uwagę na sytuację w Indonezji i Grecji. Minister Bevin znalazł się w trudnej sytuacji. Sprzeciwił się on wycofaniu wojsk z Grecji, nie zgodził się na wysłanie komisji na Jawę, wszczęło oponował przeciwko postępowaniu Syrii i Libanu. Obecnie należało odwrócić uwagę od Indonezji, Grecji, Syrii i Libanu. Uczynił to premier kanadyjski, nie licząc się z tym, że wystąpienie jego nie daje się pogodzić ze stosunkami dyplomatycznymi między 2 państwami oraz że jest sprzeczne z interesami Kanady. Oświadczenie radzieckie demaskuje kampanię, podjętą przez premiera Kinga.

Stosunki amerykańsko-radzieckie

Nowy Jork, 25. 2. Harold Staussen wchodzący za przyszłego kandydata partii republikańskiej na stanowisko prezydenta, oświadczył, że zapatruje się z optymizmem na przyszły rozwój stosunków między St. Zjednoczonymi a Zw. Radzieckim. Zdaniem Staussen na obydwie kraje powinny otworzyć rozpatrywać dzielące je nieporozumienia, aby nie mały one atmosfery wzajemnych stosunków.

Przemówienie b. ministra Sinclaira

Londyn, 25. 2. Przywódca liberalów, b. min. lotnictwa Sir Archibald Sinclair wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że rząd brytyjski powinien zaprosić Generalissimusa Stalina na uroczystość zwycięstwa, która się odbędzie 20 kwietnia br. w Londynie. Głównym zadaniem politycznym, jakie rząd brytyjski powinien wypełnić, jest poprawa stosunków anglo-radzieckich. Należy się sprzeciwić, podkreślił Sinclair, niebezpiecznym tendencjom podważenia przyjaznych stosunków między Zw. Radzieckim a W. Brytanią.

Sprawa polska w Norymberdze

Norymberga, 26. 2. — Mimo znacznego skrócenia — na prośbę przewodniczącego Lawrence’a — mów oskarżycielskich przez prokuratorów radzieckich, wszystkie dokumenty dotyczące sprawy polskiej, zostały w całej pełni zachowane i odczytane przez oskarżycieli radzieckich. Fakt, że sprawa polska zajęła wiele miejsca w radzieckim akcie oskarżenia, i że zarówno w dokumentach śledztwa, jak i w filmie, poświęcono jej tyle uwagi, należy zaliczyć do niewątpliwych sukcesów polskiej delegacji w Norymberdze, która nie zaniedbuje niczego, aby ogrom zbrodni popełnionych przez Niemców w Polsce przedstawić z całą ostrością Trybunałowi. (PAP).

które ma miejsce specjalnie w okolicy Triestu.

Rząd W. Brytanii zdementował te pogłoski, lecz dobrze poinformowane koła twierdzą, iż dwa oddziały brytyjskie, stacjonowane w odległości mniej więcej 50 km od Triestu mają prawo do noszenia odznak polskich, przyznanych im przez dowództwo polskie za udział we wspólnych walkach jako symbol koleżeństwa. Oficerowie tych oddziałów często spędzają swój urlop w mieście, co prawdopodobnie dało powód plotkom, iż wojska polskie znajdują się w pasie granicznym. (PAP).

W sprawie dostaw UNRRA dla Polski

Nowy Jork, 26. 2. — W związku z zamierzonym uszczupleniem dostaw UNRRA dla Polski, słowiański Kongres w U. S. A. wysłał na ręce dyrektora UNRRA Lehmana protest następującej treści: „Amerykański Kongres Słowiański, reprezentujący miliony Amerykanów pochodzenia słowiańskiego, stanowczo protestuje przeciwko nieuzasadnionemu uszczupleniu dostaw żywności dla

Polski. Krok ten w stosunku do najbardziej zniszczonego kraju Europy i jednego z naszych najbliższych sprzymierzeńców wydaje się mocno nieuzasadnionym zwłaszcza, że w tym samym czasie rozpoczyna się dostawy żywności z U. S. A. dla Niemiec. Zmniejszenie przydziałów UNRRA wyznaczonych dla Polski zagraża życiu milionów ludzi”. (PAP).

Przemówienie Tow. Premiera Osóbki-Morawskiego na partyjnej naradzie spółdzielczej w Łodzi

Na partyjnej naradzie spółdzielczej w Łodzi Tow. Premier Osóbka-Morawski wygłosił następujące przemówienie:

Stoimy wobec wielkich zadań przebudowy ustroju Polski. Wykonaniu tych zadań wielką rolę przypada spółdzielczości. Musimy zagospodarować poważny odcinek naszego życia gospodarczego w konsekwencji ustawy o nacjonalizacji przemysłu. Do wykonania tego olbrzymiego zadania potrzebne są odpowiednie kadry ludzi. Tych kadr nie sposób stworzyć w przeciągu miesięcy, na to potrzebne są lata. Jeżeli wciąż narażeni jesteśmy na błędy w prowadzeniu gospodarki uspołecznionej, musimy działać szybko, żeby te błędy usunąć, wyjść z dziecinnej choroby nacjonalizacji i usunąć okazję do atakowania samych zasad demokracji gospodarczej tam, gdzie może być mowa tylko o błędach przejściowych. Spółdzielczość ma najwięcej danych ku temu, żeby odpowiednie kadry ludzkie wychować, żeby skutecznie bronić aparatu gospodarki uspołecznionej przed nadużyciami i kompromitacją.

Drugie zadanie — to aprowizacja. Nie pora już żyć wielkimi hasłami. Czas pomyśleć o zadaniach żmudnych, codziennych, o chlebie powszednim. Warstwa robotnicza, ponosząc największe ciężary i największy wysiłek, znajduje się jednocześnie w najgorszej pozycji, jeżeli chodzi o zaspokojenie jej potrzeb. Robotnik nie może być wciąż głodny. Oczekuje on, że Państwo dostarczy mu chleba, a ktoś tu może dopomóc Państwu w zakresie zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, jeśli nie spółdzielczość?

Spółdzielczość winna wykorzystać sprzyjający okres, kiedy nie tylko ideały, ale i konieczność zmusza ludzi do wstępowań w jej szeregi. Jeżeli te masy, które przysły do spółdzielczości z innych względów, przekonają się o jej wartościach, będzie to trwałe zdobycze. Jeżeli spółdzielczość wykona oczekujące zadania wobec społeczeństwa i państwa, zyska wdzięczność społeczeństwa i uznanie państwa.

Wspomniałem już o zadaniu tworzenia kard ludzkich. Demokracja nie wiele miała w Polsce sposobności po temu. Po wyrugowaniu z samorządu i ubezpieczeń społecznych przed wojną, została jej tylko spółdzielczość. Była to szkoła dobra, ale zbyt szczerą. Dzisiaj demokracja potrzebuje wciąż i wciąż ludzi: w aparacie państwowym, samorządowym, partyjnym, społecznym. W tych warunkach każdy aktywista musi zdwoić swoje wysiłki. Każdy aktywista poza pracą partyjną musi znaleźć czas dla spółdzielczości.

Każdy spółdzielca, nawet bezpartyjny jest z istoty rzeczy demokratą, chce budować taką Polskę, jak my budujemy. Jest tedy naszym sprzymierzeńcem w budowaniu demokratycznej Polski. A ten ustrój demokratyczny ma wielu wrogów. Wydziedziczeni dziedzice, wywłaszczeni przemysłowcy, dymisjonowani dygnitarze. To wszystko aktywiści reakcji. I my musimy mieć silniejszy aktyw demokratyczny. Wiele przykładów wskazuje na to, że w masach nie wszędzie jeszcze ugruntowały się zasady demokratyczne. Jeżeli nie chcemy powtórzyć błędów 18 roku i oddać władzę reakcji, wiele mamy do zrobienia.

Problem demokracji i radykalizmu społecznego wiąże się również z naszą sytuacją międzynarodową. Za naszą zachodnią granicą żyje 60-milionowy naród niemiecki, którego nie wytrujemy w komorach gazowych tak, jak on chciał z nami uczynić. Naród ten będzie w permanencji dążył do wypchnięcia nas z ziem odzyskanych na zachodzie. Naszą granicę zachodnią będziemy mogli u-

trzymać jedynie pod warunkiem przyjaznego poparcia Związku Radzieckiego. Po całych wiekach obustronnych błędów i zdradzeń stworzone zostały nareszcie podstawy przyjaźni między obu państwami. Przyjaźń ta da się utrzymać tylko wówczas, jeżeli Polska pozostanie państwem demokratycznym, bowiem reakcja polska nie będzie miała zaufania do Związku Radzieckiego.

Jesteśmy spółdzielcami i jesteśmy PPS-ami. To nieomal synonimy. Nasze idee przyczyniają się do utrzymania bezcennej, najdroższej dla nas wszystkich wartości, jaką jest niepodległość. Reprezentujemy bowiem radykalizm społeczny, dający nam siłę wewnętrzną oraz słuszną politykę zagraniczną, która zapewnia nam niezależny byt wśród narodów świata.

Pierwszy ogólnopolski zjazd pracowników państwowych

Przemówienie powitalne wygłosili Tow. Premier i Tow. Minister Pracy

Ch. Warszawa (SAP) Wczoraj w Warszawie, w gmachu PUS-u rozpoczęły się obrady I-go Ogólnopolskiego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

Obrady zaczął przewodniczący Komisji Organizacyjnej Zjazdu, ob. Banczer, który został wybrany również przewodniczącym prezydium.

Przemówienie Tow. Premiera

Pierwszy zabrał głos na Zjeździe w imieniu Rządu i Krajowej Rady Narodowej tow. premier Osóbka-Morawski, podkreślając koniecz-

ność ściślejszej współpracy pracowników państwowych z członkami Rządu.

Trudne warunki gospodarcze nie pozwalają jeszcze zaspokoić wszystkich słusnych postulatów pracowników, rząd jednak dąży do lepszego wynagrodzenia sił fachowych oraz ujednolicenia warunków pracy i płacy w różnych resortach państwowych.

Jednakże wydatki państwowe należy czynić oględnie, ponieważ na większą troskę rządu w dziedzinie gospodarczej jest nie dopuszczenie do inflacji, na której zawsze traci najwięcej człowiek pracujący.

Ogólnopolski Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Państwowych

Warszawa, 26. 2. — W trzecim dniu obrad zebrani kontynuowali rozpoczętą w dniu poprzednim dyskusję, omawiając zarządzenia, związane z poprawą bytu pracowników państwowych i emerytów, po czym przedstawiciel komisji mandatowej złożył sprawozdanie z prac komisji. Z kolei uchwalono statut Związku.

Jako przedstawiciel komisji wnioskowej zabrał głos przewodniczący ob. Baucer i odczytał jednomyślnie uchwaloną rezolucję, która głosi m. in., że powstanie jednolitego związku zawodowego pracowników państwowych stanowi jeden z objawów ogólnej demokracji naszego życia.

Zjazd solidaryzuje się z notą rządu Jedności Narodowej w sprawie likwidacji ośrodków dyspozycyjnych band NSZ armii Andersa, domagając się jednocześnie, by na drodze dyplomatycznej usunęte zostały wszystkie przeszkody, utrudniające rotakom powrót do Ojczyzny. Następnie rezolucja domaga się m. in. usunięcia żywołów reakcyjnych, które przeniknęły do aparatu państwowego z myślą

o sabotowanie jego sprawnego funkcjonowania. Należy również usunąć pracowników zdeprawowanych warunkami życia wojennego, uprawiających szaber i łapownictwo, hańbiących dobre imię pracownika państwowego.

Zjazd wyzywa partie polityczne do wspólnego udziału w bloku wyborczym wszystkich stronnictw reprezentujących w rządzie Jedności Narodowej demokratyczną większość narodu, a dążących do utrwalenia władzy demokratycznej w kraju i wzmocnienia pozycji Polski w Europie.

Zjazd uważa, że zgodne współzycie z najbliższymi sąsiadami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim — jest nieodzownym warunkiem zdrowej polityki zagranicznej naszego kraju, utrwalenia granicy nad Odrą i Nysą i zabezpieczenia przed groźbą odradzającej się agresji niemieckiej.

Zebrani uchwalili szereg wniosków, dotyczących normalizacji stosunków służbowych i poprawy bytu pracowników państwowych oraz przez akklamację przyjęli proponowany przez komisję skład władz Związku. (PAP).

Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

KWIDZYŃ

— Otwarcie K. K. O. W środę, dnia 20 bm. odbyło się otwarcie Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu kwidzińskiego. Otwarcia dokonał pełnomocnik R. P. ob. W. Szejnkie, który wpłacił jednocześnie do kasy w imieniu Starostwa pierwszy wkład. Drugiego wkładu imieniem Zarządu Miejskiego dokonał ob. E. Fogt.

Nowootworzonej placówce samorządowej kierowanej przez ob. Steinbartha, życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju. D. C.

— Spis ludności. Według zarządzenia władz w dniach 14—17 lutego miał się odbyć powszechny spis ludności.

Do przeprowadzenia powyższego zadania Zarząd Miejski przygotował się b. starannie. Komisarzem spisowym na miasto został mianowany kierownik biura ewidencji ludności ob. E. Iwanowski. Teren miasta podzielono na 63 okręgi. W akcji spisowej brało udział 80 komisarzy spisowych, którzy zostali należycie poinformowani na odprawie, gdzie ob. Burmistrz oraz ob. Iwanowski udzielili szczegółowych wyjaśnień o sposobie przeprowadzenia spisu. To dało należyte wyniki. Pierwsze listy spisowe były gotowe już dn. 14 o godz. 10 rano, a kompletny spis z całego miasta o godzinie 3 po poł.

Z całym uznaniem należy podkreślić pracę komisarzy spisowych oraz sprawną organizację przeprowadzenia tego spisu, tymbar dziej, że jak podaje prasa w wielu miejscowościach (w Warszawie, Grudziądzu itd.) spisu nie dokonano w terminie. D. C.

ZGUBIONO 20. 1 1946 r. dokumenty w drodze do Sztumu na nazwisko Baranowski Stefan, ur. 18. 2. 1894 r., Baranowska Jadwiga, ur. 14. 9. 1925 r., Baranowska Franciszka, ur. 29. 12. 1896 r., zam. w Gardcu. Dokumenty były wydane w Białym Stoku. Uprasza się o zwrot.

UNIWAŻNIAM zagubione zaświadczenie tymczasowe, wystawione dnia 27. 7. 1945 r. przez Urząd Pełnomocnika Obwodowego w Kwidzynie, zagubione 3. 10. 1945 r. w Straszewie pow. Kwidzyń.

SZTUM

Traktorzyści w Sztumie domagają się poprawy bytu

Kierownictwo Państw. Stacji Traktorów i Maszyn Rolniczych w Sztumie wystąpiło do odpowiednich czynników z żądaniem poprawy bytu pracowników placówki oraz uzdrowienia bołacek w terenie w związku z podjętymi pracami.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa apro-wizacji, oraz przydział odzieży i obuwia. Traktorzyści nie otrzymują prawie żadnych przydziałów żywnościowych, a o innych przydziałach nie pomyślano wcale.

Dlatego też dotychczas traktorzyści pracują wprost o głódzie i chłódzie. Nic więc dziwnego, że z tego niedomagania rodzą się zaniedbania w wypełnianiu obowiązków. Ponieważ taki stan rzeczy trwać nadal nie może, przeto kierownictwo Zakładu domaga się polepszenia bytu dla zatrudnionej załogi.

Jednocześnie w związku z zachodzącą koniecznością uzupełnienia tu, stacji większą ilością nowych sił fachowych — kierownictwo prosi o przydział co najmniej 10 mieszkań. Z braku bowiem odpowiednich pomieszczeń dla ludzi, zanim przydział nie nastąpi, kierownictwo potrzebnych i niezbędnych fachowców angażować nie może.

Ze względu na zadanie, jakie traktorzyści w tej chwili wypełniają i odpowiedzialność jaką ponoszą w akcji siewnej — postulaty ich muszą być przychylnie załatwione.

ZAGUBIONO portfel z dokumentami osobistymi oraz kartę rejestracyjną RKU Ciechanów na nazwisko Zawadzki Bogusław. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem.

MALBORK

— Sprostowanie. W Nr. 45 z dnia 23 bm „Głos Pomorza” w artykule p. t. „Impreza na rzecz odbudowy kościoła” omyłkowo napisano „z inż. Baszniakiem nac. Oddziału Drog. P. K. P. na czele” a powinno być „z ob. Ziemiakiem Al. burm. tu miasta na czele”.

— Wynik niedzielnej kwesty ulicznej. W niedzielę, dnia 24 bm. mimo zawięży śnieżnej, odbyła się tu przy udziale przedstawicieli: tuł. kupiectwa, rzemiosła, pracow. administracji państw. i samorządowej oraz członków Kom. A. P. Z. kwesta uliczna. Zebrano ogółem 5.363.— zł. Powyższą kwotę przekazano w całości na rzecz Akcji Pomocy Zimowej. Ofiarodawcom i wszystkim członkom, którzy brali udział w tej Akcji składamy serdeczne podziękowanie. Komitet A. P. Z.

Przed procesem morderców Amerykańskich jeńców wojennych

Norymberga. — Po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, trwającego 14 miesięcy w sprawie wymordowania 150 amerykańskich jeńców wojennych na polu koło Malmedy w Belgii w grudniu 1944 r., sporządzono wreszcie akt oskarżenia przeciwko niemieckim zbrodniarzom. Wkrótce rozpocznie się w Wiesbaden proces przeciwko oficerowi i szeregowym broni SS, którzy dopuścili się tego mordu. Głównym oskarżonym jest plk. Joachim Pieper, dowódca pierwszego pułku pierwszej dywizji SS, która stacjonowała w okolicy Malmedy. Zbrodniarz ten liczy 30 lat i był jednym z najmłodszych pułkowników armii niemieckiej. Pieper wydał swego czasu rozkaz żołnierzom, aby nie brali jeńców do niewoli.

Nakazem chwili jest dla nas zjednoczenie i usilna praca, szczególnie praca urzędników państwowych, którzy powinni coraz lepszą, coraz doskonalszą treść wlewać w te ramy, jakie stworzone zostały w wyczerpanej pracy ubiegłego roku.

Zebrani przyjęli przemówienie tow. Premiera długotrwałymi oklaskami.

Hołd dla Armii Czerwonej

Następnie uchwalono rezolucję, wyrażającą hołd i wdzięczność dla Armii Czerwonej z okazji Jej 28-letniej rocznicy powstania i wysłano trzy-osobową delegację, która weźmie udział w uroczystościach uczczenia rocznicy i która złoży gratulacje przedstawicielom Armii Czerwonej, przebywającym w Warszawie.

Mowa tow. min. Stańczyka

Skościł głos zabrał tow. minister Stańczyk, który na wstępie omówił straszliwe skutki wojny, z którymi, jako Minister Opleki Społecznej, styka się na każdym kroku. Polacy milują wolność, potrafia mężnie walczyć, mężnie umierać, nawet cierpieć, ale nie mają cnoty wytrwałości w codziennej pracy. Nie wolno nam dziś tracić energii na kłótnie, jaka koncepcja polityczna jest słuszną, bo w ten sposób nie otrzymamy ani jednego bochenka chleba, ani jednego metra materiału, ani jednej izby mieszkalnej.

Masa urzędnicza winna pamiętać, jak wielkie ma znaczenie w formowaniu się nastrojów społeczeństwa, bo demokracja państwa objawia się obywatelowi poprzez urzędnika, który nie może być w ustroju demokracji ludowej i człowiekiem „z okienka”.

Przemówienie powitalne

Nastąpiły przemówienia powitalne, składane przez przedstawicieli wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych.

Przemówienie tow. Sokorskiego

Skościł głos zabrał w imieniu KCZZ tow. Sokorski. Mówca stwierdził duże osiągnięcia w odbudowie przemysłu i produkcji, co zawdzięczamy nacjonalizacji, ofiarności klasy robotniczej i potencjałowi przemysłowemu Ziemi Zachodnich.

Zasadniczym aksjomatem polityki gospodarczej jest niedopuszczenie do inflacji. Przedmiotem usiłowań staraj KCZZ jest zapewnienie pracującym realizacji kart żywnościowych. Pracownicy państwowi winni korzystać z Funduszu aprowizacyjnego narówni z robotnikami podetatowymi galezi przemysłu oraz domagać się podwyższenia cen w opłatach komunalnych za światło, gaz i komunikację.

Tow. Sokorski poruszył również aktualne sprawy polityczne, wzywając, aby wszystkie stronnictwa demokratyczne przystąpiły do Bloku Wyborczego.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI NA CZWARTEK, 28 LUTEGO

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka; 7.50 — O czym pisze prasa etoeczna; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 12.00 — Sygnał czasu i Hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 — Artykuł aktualny; 12.15 — Dziennik południowy; 12.30 — Muzyka; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Utwory fortepianowe; 13.20 — Na ziemiach odzyskanych; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 14.00 — Skrzynka PCK; 16.00 — Audycja dla dzieci; 16.20 — Pieśni i arte kompozytorów francuskich; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — Walka z chorobą i starością; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Historia w żywych osobistościach; 17.30 — Mozaika muzyczna; 18.00 — Cykl literacki; 18.10 — Kącik świetlicowy; 18.20 — Koncert kameralny; 18.50 — Chwila Biura Studiów; 19.00 — Przegląd prasy krajowej; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Kolejna audycja z płyt; 20.45 — Słuchowisko; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert orkiestry tanecznej PR; 22.30 — Reportaż aktualny; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka taneczna; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Dar uniwersytetu czechosłowackiego dla Polski

Praga, 26. 2. Na posiedzeniu wydziału humanistycznego uniwersytetu Karola IV w Pradze, uchwalono jednogłośnie przekazać wszystkie publikacje uniwersyteckie jako dar dla uniwersytetów polskich w Krakowie, Warszawie, Łodzi i Wrocławiu. (PAP)

Kronika

Sroda

27

Lutego

Gabriela

DYŻURY APTEK

Apteka pod Lwem przy ul. Pańskiej pełni dyżur nocny od 23. 2. (sobota) godz. 18-tej, do 2. 3. (sobota) godz. 18-tej.

— Kino „Orzeł” (Tel. 13-76) wyświetla od poniedziałku interesujący film p. t. „Sekretarz Rejkomu”. Reżyseria słynnego I. Pyriewa — laureata nagrody Stalinowskiej.

W nadprogramie dodatek p. t. Kongres Zw. w.ennie przedprzedaż biletów od godz. 11—12-tej.

— Sportowanie do komunikatu nr. 23. Na karty żywoścowe z mies. lutego 1946 r. będzie wydawana sół za styczeń 1946 r. według norm: D — I po 400 gr. na odcinek 22, kat. II po 400 — na odcinek 16, — kat. III po 200 g na odcinek 9, — kat. IR po 300 g na odcinek 16, — kat. IIR po 200 g na odcinek 6. Cena 1 kg soli wynosi 3 zł. Sól za miesiąc lutego będzie się wydawać z początkiem marca br. (1442)

— Komunikat Nr. 26 o rozdziale konserw rybnych. Od dnia 23. 2. — 7. 3. 1946 r. będą wydawane we wszystkich sklepach Grudz. Spółdzielni Spożywców konserwy rybne na karty I kat. z m-ca lutego odcinek 26 po 2 puszki, na karty II kat. z mies. lutego odcinek 17 po 1 puszcę. Cena 1 puszki 5,50 zł.

— ZGON ZNANEGO SPORTOWCA. W piątek, dnia 22 bm. zmarł znany piłkarz grudzianki tow. sportowego „Wisła” Edmund Kocieniewski.

W zmarłym traci sport grudzianki ceną i wzorową jednostkę. Cześć Jego pamięci!

Za Zarząd P.Z.Z.
Klinikowski.

Bal wiosenny
na rzecz M. K. O. S.

Duże zainteresowanie wśród mieszkańców Grudziądza budzi zapowiedziany bal wiosenny, jaki odbędzie się w nadchodzącą sobotę w sali Tivoli.

Poza wspaniałym i tanim bufetem, poza wymienioną orkiestrą z Gastronomii, przewidziane są różne atrakcje, jak n. p. występ rewersów chóru „Echo”.

Zaproszenia zostały wysłane. Kto by na skutek przeoczenia — zaproszenia nie otrzymał, zechce łaskawie zgłosić się w administracji naszego wydawnictwa.

Znaczy, że wstęp ściśle za zaproszonymi.

W końcu dodajemy, że przedsięwzięcie przygotowania każą przypuszczać, iż będzie to najlepszy bal karnawału.

A ponieważ karnawał u schyłku, zatem skorzystajmy z okazji.

Apel do naczelnika poczty

Liczni nasi Czytelnicy żalą się, że zegar na głównej poczcie chodzi bardzo nieregularnie. Prosimy, aby przykładał się większego znaczenia do jego normowania.

Ponieważ jest to jedyny zegar publiczny w Grudziądzu, który większości obywateli służy jako informator, zatem apelujemy do naczelnika Urzędu Pocztowego, ażeby zechciał w sprawie tej wglądać i polecił kompetentnej osobie częściej go regulować.

NA KOŚCIÓŁ W TARPNI

Ob. Grzela Aleksander — ul. Krzyżowa 2a wpłaca 100 zł i wzywa do kucia łańcucha ob. Widomskiego Antoniego z ul. Paderewskiego nr. 44.

SPRAWA MELDOWANIA I ZATRUDNIANIA
OBYWATELI RADZIECKICH W POLSCE

W związku z notą Ambasady ZSRR w Warszawie, podaje się do wiadomości, że obywatele Związku Radzieckiego, wywiezieni w swoim czasie przymusowo przez Niemców, a znajdujący się w chwili obecnej na terytorium Polski, są zatrudniani przez polskie przedsiębiorstwa, instytucje i osoby prywatne, władze zaś administracyjne przyjmują ich zameldowanie na pobyt stały.

Akcja ta nie jest zgodna z treścią noty, która wspomina m. in., że obywatele ci podlegają obowiązkowi powrotu do kraju.

Wobec powyższego zarządzam:
1. zakaz meldowania obywateli sowieckich na pobyt stały w Polsce,
2. zakaz zatrudniania obywateli sowieckich przez przedsiębiorstwa wzgl. osoby prywatne.

(—) Mówiński, Prezydent Miasta.

Jak Grudziądz bawił się w sobotę

Ubiegła sobota minęła rzeczywiście pod znakiem zabaw. Było ich bowiem, ni mniej, ni więcej, tylko dziewięć. Ludziska pragną sobie powetować sześciolenną wstrzeźliwość. Zresztą zupełnie słusznie. Godziwa zabawa potrzebna jest dla człowieka. Wpływa ona bowiem dodatnio, nie tylko na jego usposobienie, lecz również na inwencję. Zresztą, mój Boże, jeżeli pracujemy, to chyba w zamian za to coś nam się w życiu należy. Musi to być oczywiście w granicach kultury, a do takich, zaliczyć możemy wszystkie sobotnie zabawy.

Największym powodzeniem cieszył się bal pracowników sądowych i prokuratorskich. I może dla tego, że zabawa cieszyła się tak dużym powodzeniem. Ci, którzy wzięli w niej udział, nie bawili się zbyt dobrze. Prostu było za ciasno. W dodatku strona organizacyjna szwankowała. O podanie czegoś z bufetu, nie można się było formalnie doprosić.

Ponieważ organizacja pracowników sądowych cieszy się — jak widzimy — popularnością, zatem w przyszłości należało by urządzać zabawy na większej sali, a nie w gimnazjum. Względnie, nie wpuszczać wszystkich, którzy przyjdą i legitymują się tylko dwudziestozłotówką, lecz tak, jak się na zaproszeniach pisze, „ściśle za zaproszonymi”.

I jeszcze jedno. Bufet oddać fachowcom. Kasa na tym nie ucierpi, goście zyskają.

„Echci” mieli swój bal w Gastronomii. Bal udał się pod każdym względem. Kilka wy-

Przyjaciele Harcerstwa

Harcerstwo Polskie, istniejące od 36 lat, składa się prawie że w całości z młodzieży i to w większej części młodzieży szkolnej. Z pewnością jasnym dla każdego jest, że młodzieży tej nie można pozostawiać jej własnemu losowi — przeto też na terenie całego naszego kraju są przyjaciele harcerstwa.

Do Przyjaciół Harcerstwa należą wszystkie sfery społeczne narodowości polskiej, bez różnicy swoich zapatrywań politycznych, a to począwszy od osób, stojących na najwyższych szczeblach w hierarchii społecznej.

Celem Przyjaciół Harcerstwa jest: a) otoczenie ruchu harcerskiego opieką moralną i materialną; b) udzielanie pomocy w pracy harcerzom i harcerkom; c) jednanie opinii ogółu dla idei harcerstwa.

By cele te wypełnić, Przyjaciele Harcerstwa łączą się w tak zw. Koła Przyjaciół Harcerstwa.

KPH spełnia swe zadania przez czynny udział w życiu harcerskim, tworzy Grona Przyjaciół przy poszczególnych drużynach harcerskich, urządza odczyty, wykłady i imprezy dochodowe, współdziała w urządzaniu obozów, kursów i pracowni harcerskich, organizuje stałą opiekę lekarską, informuje społeczeństwo o ruchu i pracach harcerskich, wreszcie interweniuje u władz, z którymi jest w stałym kontakcie.

Członkiem KPH może zostać każda osoba narodowości polskiej, nieposiadająca przesłoniętości. Członkowie KPH opłacają składki miesięczne w różnej wysokości. Ze składek tych Zarząd KPH subwencjonuje ruch harcerski harcerem i harcerzy — oraz opłaca składki na rzecz Okręgu Pomorskiego, tudzież Zarządu Głównego Związku Harcerstwa Polskiego.

Z powiatu

Radzyńskie trojaczki

Jak już pokrótce donosiliśmy, w Radzynie, pow. Grudziądz, przyszyły na świat trojaczki. Szczęśliwymi rodzicami są małżonkowie Usler, zamieszkali przy ul. Piłsudskiego.

Daleko nam wprawdzie do Kanady, choć z drugiej strony nie ubiegamy się specjalnie o zdrowe lub mniej zdrowe rekordy, w każdym bądź razie trojaczki należą u nas do rzadkości.

Jak zwykle w takich wypadkach, maleństwa przyszyły na świat przedwcześnie (po siedmiu miesiącach) i dlatego otoczone być muszą specjalną opieką. Wprawdzie miejscowy lekarz dr. Piłszka — oztoczył tak nad matką, jak i noworodkami nad wyraz troskliwą opiekę i jemu to w dużej mierze zawdzięczać należy, że trojaczki żyją. Z pomocą materialną przyszedł również dyrektor cukrowni Melno, ob. Krajewski. Wszystko to jednak jest niewystarczające, albowiem Usler jest biednym robotnikiem, obciążony liczną rodziną. Z pomocą więc materialną powinno przyjść całe społeczeństwo. Maleństwa wychowane być muszą na odpowiednim poziomie. Na to nas stać.

Jako pierwszy z inicjatywą pomocy wystąpił starosta powiatowy ob. Degórski.

W ubiegłym tygodniu starosta Degórski wręczył w obecności burmistrza Radzyna ob. Kordylasa, oraz insp. samorządowego ob. Porębskiego — rodzicom trojaczek kwotę 1000 złotych, złożoną jako dar przez Grudziądzką Spółdzielnię Spożywców. Choć suma ta, jest do pewnego stopnia pomocą dla Uslerów, nie rozwiązuje ona jednak — nawet w części — poważnego zagadnienia wychowania trojaczek.

Zanosimy więc apel do poszczególnych osób, instytucji bądź organizacji, ażeby przyszyły z doraźną pomocą Uslerom.

Nie dążymy do tego, by trojaczki radzyńskie opływały w takie dostatki, jak pięcioraczki kanadyjskie, ale odpowiednią ilość mleka i dostateczną ilość cukru mieć muszą

stępow rewersów, oraz wspaniała orkiestra wprowadziła w tak miły nastrój uczestników balu, że pamiętać go będą napewno do przyszłego roku.

Na zabawę przybył p. Paweł Malinowski, długoletni dyrygent „Echa” (główny jego organizator). Mimo, że p. Malinowski, jako wizytator kuratorium, jest zaabsorbowany pracą, do swych „Echistów” na zabawę przybył. To też wdzięczni członkowie chóru zgotowali swemu byłemu dyrygentowi serdeczną owację.

Podczas zabawy urządzono licytację amerykańską jednego tortu, który przyniósł 1300 zł. Odnosną sumę przeznaczono na MKOS. Tort wygrał prezydent miasta.

Zabawa RTPD miała stosunkowo nie dużą frekwencję. Możliwe, że słabo była zareklamowana. W każdym bądź razie bawiono się na niej bardzo miło.

Wieczorek urzędników Starostwa, zgromadził li tylko samych pracowników odnośnego urzędu. Zorganizowany był dobrze, to też papanował na nim serdeczny, iście rodzinny nastrój.

Na inne zabawy już nie zdążyłem pójść. Powetuję to sobie w przyszłą niedzielę. T-a-d

Ze sportu

Kronika sportowa R. K. S. TUR

I. KROK BOKSERSKI

Z upoważnienia komendanta WF i PW na miasto Grudziądz, zostały zorganizowane zawody bokserskie pod nazwą „I. Krok Bokserski” w dniu 6 i 7 lutego br. w Domu Żołnierza. Do zawodów zgłosił MKS 2 zawodników, a RKS „TUR” 19 zawodników.

Na otwarciu zawodów przemawiał komendant WF i PW ppor. Poteracki i wiceprezes tow. Szulc z RKS „TUR”, jako gospodarz zawodów.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się następujące walki:

W wadze papierowej: Rezmer — Haftka, Welkowski — Miller (wszyscy TUR).

W wadze muszej: Leppek — Nowak (TUR).

W wadze koguciej: Budziński — Szychowski (TUR).

W wadze lekkiej: Baranowski I — Krzewski (TUR), Zakrzewski (MKS) — Górczyński (TUR), Ciżnicki — Mandat (TUR).

W drugim dniu odbyły się półfinały wzgl. finały.

W wadze papierowej: Rezmer (TUR) zwyciężył Walkowskiego i zdobył mistrzostwo.

W wadze muszej: mistrzem został Leppek W-o, z powodu niestawienia się Górczyńskiego.

W wadze koguciej: Budziński (TUR) bije Norkowskiego, zdobywając mistrzostwo.

W wadze lekkiej odbyły się półfinały pomiędzy: Zakrzewski St. (MKS) — Baranowski II (TUR), zwyciężył Baranowski II na punkty.

W drugiej walce tej samej wagi Mandat zwyciężył na punkty Ciżnickiego.

W wadze piórkowej i półśredniej zgłosiło się po jednym zawodniku, więc walk nie było.

Oprócz tego odbyły się walki pokazowe, ażeby uzupełnić program zawodów.

W wadze lekkiej: Rynkowski (MKS) uległ na punkty Wieckiemu (TUR).

W wadze średniej: Janec (TUR) remisuje z Kullingem (TUR).

W wadze półciężkiej: Rogowski (TUR) — Dolecki (TUR) kończą walkę wynikiem nierozstrzygniętym.

POLSKI ZAPASNIK TALUN
WALCZY W KANADZIE

Polski zapasnik Talun, przebywający od kilku lat w Ameryce, stoczył ostatnio w dniu 14 lutego sensacyjną walkę w Toronto w Kanadzie z mistrzem imperium brytyjskiego Bily Watsonem. Władysław Talun, popularnie znany u nas przed wojną „olbrzymem wilczym”, walczył z Watsonem wobec czternastu tysięcy widzów w Omapie Leaf Gardens w Toronto. Mecz miał przebieg sensacyjny i zakończył się również sensacyjnie. Watsonowi sekundował Referee Bert Maxwell, a później także zapasnik Lee Hening, który w chwilach dla Watsona krytycznych wskakiwał na arenę i w brutalny sposób interweniował, zadając ciosy Talunowi. Gdy wreszcie wzburzony Talun wyrzucił zarówno Watsona jak i sędziego z ringu na podłogę, sędzia Maxwell ogłosił Watsona „zwycięcą”. W ten sposób mistrz brytyjskiego imperium „wygrał” spotkanie z Polakiem.

Rekordy Haegga i Andersona nie będą
unieważnione w Szwecji

Charles Jansson, sekretarz Szwedzkiego Związku Atletycznego oświadczył, że szwedzkie rekordy w biegach, ustanowione przez Gundara Haegga i Rana Andersona, nie stracą swej ważności nawet w tym wypadku, kiedy biegacze ci przyjdą oficjalnie na zawodowstwo na skutek oskarżeń, wysuwanych ostatnio pod ich adresem.

Przygotujmy się godnie
do obchodu radosnej rocznicy
wyzwolenia Grudziądza

Stefania z Soltysków Sawczyńska

zginęła jako ofiara nalotu bombowego w Poznaniu, dnia 9-go kwietnia 1944 r. Ekshumacja zwłok i pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1946 r. o godz. 10.30 przed południem w Poznaniu, na cmentarzu katolickim na Jeżycach.

Msza św. za spójkę świetlanej duszy Zmarłej odprawił się dn. 2 marca 1946 r. o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Jeżycach, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pozostały mąż

233) STANISŁAW SAWCZYŃSKI

SPRZEDAM sypialnię kompl., ewtl. i 3-pokojowe mieszkanie. Zgł. pod nr. 36. (255)

KUPUJĘ używane maszyny do szycia. Skład maszyn, Toruńska 31. (260)

ZAMIENIĘ nowe półbuty męskie czarne nr. 42 na szafę do rzeczy w dobrym stanie. — Kościuszki 26, m. 7. (252)

Dnia 22 lutego 1946 r. zmarł śmiercią
tragiczną

śp. Edmund Kocieniewski

czołowy zawodnik K. K. S. „Wisła”. Pamięć po Nim zostanie w sportowcach K. K. S. „Wisła”.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 14-ej z kosmicznej cmentarza katolickiego. (257)

ZARZĄD K. K. S. „WISŁA”.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazw. Szymański Leon, Iława. (251)

SKRADZIONO torebkę z wszelkimi dokumentami na nazwisko Pułkownik Marta, Wisła nr. 9. (256)

ZGUBIONO mułkę z dokumentami na nazwisko Irena Lewandowska, ul. Narutowicza 19. Uprasza się o zwrot. (258)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Malogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319.
Dyrektor i mieszk. prywatne 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł. dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamiowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednołamiowy, za 1 mm jednołamiowy, w tekście 5 zł. za 1 mm jednołamiowy. Komunikaty organizacyjne zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.